

Pełnomocnik ofiar pozywa Ukrainę

22 września 2014

Pełnomocnik niemieckich ofiar katastrofy malezyjskiego Boeinga pozwie Ukrainę. Według niego kluczowe jest to, nad którym terytorium zestrzelono samolot malezyjskich linii lotniczych. Profesor prawa lotniczego Elmar Giemulla reprezentuje trzy rodziny ofiar. Jak powiedział w rozmowie z bulwarówką „Bild am Sonntag”, zgodnie z prawem międzynarodowym, odpowiedzialne za katastrofę jest państwo, nad którego terytorium doszło do wypadku. Dlatego planuje pozwać Ukrainę i jej prezydenta, gdyż kraj ten powinien był zamknąć swoją przestrzeń powietrzną, jeśli nie mógł zagwarantować bezpieczeństwa pasażerom. W związku z tym pełnomocnik rodzin planuje wnieść sprawę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, oskarżając Ukrainę i prezydenta Petro Poroszenkę o nieumyślne spowodowanie śmierci 298 osób. Będzie żądał niebagatelnej kwoty – za każdą z ofiar chce miliona euro. W katastrofie, do której doszło 17 lipca, zginęło 298 osób, z czego większość to Holendrzy. Wśród ofiar było 4 Niemców.

Trzeci rosyjski konwój z pomocą humanitarną przekroczył granicę ukraińską i trafił się do miejsca przeznaczenia, w południowo-wschodniej części Ukrainy – podała strona edition.cnn.com. Pierwsze ciężarówki były widziane w Doniecku. W sumie było ponad 200 samochodów przewożących żywność, w tym zboże i produkty w puszkach, generatory mocy, materiały medyczne, ciepłe ubrania i wodę pitną. Około 30 ciężarówek rosyjskiego konwoju humanitarnego przekroczyło granicę z Ukrainą na punkcie kontrolnym w regionie Rostów. Przeszły wcześniej kontrolę celną – podaje RIA Nowosti. Strona rosyjska wielokrotnie zapraszała ukraińskich urzędników celnych i przedstawicieli Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (MKCK), aby zweryfikowali wwożony towar. Według rosyjskiej agencji oferta ta została odrzucona bez wyjaśnień.

Dwa poprzednie rosyjskie konwoje z „pomocą humanitarną” zostały wprowadzone do Ukrainy bez zgody władz ukraińskich i bez kontroli tego, co znajdowało się na ciężarówkach. Dostarczyli materiały do miast opanowanych przez rosyjskich rebeliantów – podaje edition.cnn.com. Pierwszy konwój wjechał do kraju przez punkt celny kontrolowany przez rosyjskich separatystów. Powracając, jak twierdzi Niezalezna.pl, „zrabowano maszyny do produkcji amunicji i radiostacji”. Drugi rosyjski konwój humanitarny składał się z 220 ciężarówek, przewożących około 1800 ton żywności, leków, sprzętu do oczyszczania wody i agregatów prądotwórczych. Przybył do Ługańska we wschodniej Ukrainie i szybko wrócił do Rosji. Rosyjski minister ds. nagłych wypadków Władimir Stepanow powiedział, że ta praca musi trwać. „Rosja wkłada wysiłek w pomoc humanitarną. Są utworzone zespoły wolontariuszy. Kładziemy nacisk na przygotowanie do sezonu zimowego” – powiedział Stepanow – czytamy na en.itar-tass.com. Ukraiński MSZ zażądał, by Rosja nie wysyłała konwojów z pomocą humanitarną do południowo-wschodniej Ukrainy, nazywając je „prowokacją”.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża dostarczył do Ługańska 60 ton żywności – podano w komunikacie organizacji. Z nadejściem zimy na Ukrainę będzie dostarczona innego rodzaju pomoc niż żywność. Obecnie organizacja zakupuje materiały budowlane w celu wyremontowania domów dla 31 000 mieszkańców Słowiańska i okolic. Ponadto Czerwony Krzyż przeprowadzi kampanię informacyjną, w której wyjaśnione zostanie postępowanie w przypadku znalezienia niewypału. Władze będą mogły konsultować się podczas rozminowywania terenów, gdzie znaleziono pociski, a także w sprawie metod ich unieszkodliwienia.

Kijowskie władze i powstańcy ze wschodu kraju porozumieli się w sprawie powszechnego zawieszenia broni i stworzenia 30-kilometrowej strefy bezpieczeństwa na bieżącej linii walk pod kontrolą OBWE. Ponadto strony zobowiązały się do kontynuowania

wymiany jeńców, ale kwestia statusu Donbasu pozostaje nadal otwarta. Strony przeprowadzają w Mińsku rozmowy za pośrednictwem Rosji i OBWE. 5 września zgodzono się na zawieszenie broni i szereg rozwiązań dotyczących statusu regionu (protokół miński), a 19 września wypracowano i podpisano w tej sprawie memorandum.

Wypowiedzi ministra obrony Ukrainy Walerija Hełeteja o przeprowadzeniu przez Rosję ataków jądrowych na Donbas przypominają objawy paranoi – oświadczyło Ministerstwo Obrony Rosji. Resort zauważył, że Hełetej regularnie usprawiedliwia porażki operacji pacyfikacyjnej na południowym wschodzie Ukrainy rzekomymi działaniami rosyjskich wojsk. „Dlatego rozumni ludzie dawno nie traktują ich poważnie” – podano w oświadczeniu ministerstwa. Wcześniej w ukraińskich mediach pojawiły się wypowiedzi Hełeteja o tym, że Rosja rzekomo przeprowadziła dwa ataki z użyciem pocisków z głowicami jądrowymi na lotnisko w Ługańsku. W taki sposób zmusiła ona ukraińskich żołnierzy do jego opuszczenia.

W Warszawie pod Ambasadą Ukrainy odbyła się demonstracja na rzecz poparcia pokoju na południowym wschodzie Ukrainy. To nie pierwsza podobnego typu akcja w polskiej stolicy. Zgodnie ze słowami demonstrantów, oprócz ofiar wśród cywilów w Doniecku i Ługańsku, niepokoi ich rozmieszczanie baz NATO w Europie Wschodniej, a także stosunek polskich władz do Rosji.

W artykule dla dziennika „People’s Daily”, chiński profesor Han Xudong ostrzega, że Pekin powinien przygotować się do trzeciej wojny światowej, która może wyniknąć z konfliktu między Stanami Zjednoczonymi i Rosją wokół kryzysu na Ukrainie. „Wraz z pogłębianiem się ukraińskiego kryzysu, międzynarodowi obserwatorzy są coraz bardziej zaniepokojeni bezpośrednim starciem zbrojnym między USA i Rosją. Jeśli rywalizacja zbrojna eskaluje, to może rozszerzyć się na świat. I nie jest wykluczone, że wojna może wybuchnąć”, pisze Xudong, zauważając, że świat wszedł w erę nowych form globalnej wojny „w oparciu o internet i koncepcji potęgi morskiej.” Profesor

następnie przewiduje, „Jest prawdopodobne, że zaistnieje trzecia wojna światowa, aby walczyć o prawa morskie” i aby Chiny były gotowe do nowego konfliktu, Pekin musi „rozwinąć siły militarne w kontekście globalnym”, tak aby nie być coraz bardziej pasywną ofiarą wydarzeń. Stwierdzając, że „zamorskie interesy Chin są coraz bardziej zagrożone przez USA,” Xudong ostrzega, że Pekin „musi być przygotowany na trzecią wojnę światową i mieć to na uwadze przy tworzeniu sił zbrojnych, zwłaszcza sił morskich i powietrznych.”

Autorzy: jkl (akapit 1), plk (1), mg (2, 3), red. GR (4-7), Paul Joseph Watson (8)

Źródła: Lewica.pl, Niezalezna.pl, [Głos Rosji](http://GlosRosji), PrisonPlanet.pl

Kompilacja 8 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”